

W Sejnach otwarto Muzeum Kresów Rzeczypospolitej Obojga Narodów

12 maja, w Sejnach (woj. podlaskie) zostało otwarte Muzeum Kresów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Uroczystość zaszczylił obecnością wicepremier, minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński.



Przemawiając do zgromadzonych na uroczystości, polityk podkreślił, że podlegające kierowanemu przez niego resortowi „instytucje pamięci są także częścią Rzeczypospolitej, która musi być Rzeczpospolitą silną, mocną, z perspektywami rozwojowymi dla kolejnych pokoleń”. – Dlatego te instytucje tworzymy – wyjaśnił Piotr Gliński

-To jest Muzeum Kresów. Pierwsze nowo zbudowane w Polsce – można powiedzieć, że zbudowane, bo to nie było tylko odnowienie. To było coś więcej, niż remont generalny. Byłem tutaj dwa lata temu i muszę powiedzieć, że i wierzyłem i nie wierzyłem. Ksiądz prałat ma chyba jakieś specjalne układy z Górą i zdążyliście to zrobić. Bo to wy zrobiliście – ksiądz prałat, jego ekipa, wykonawcy, ksiądz biskup, jeden z parlamentarzystów szczególnie – Jarosław Zieliński. Gdyby nie ty, było by ciężko, ale wszyscy popierali – mówił na otwarciu instytucji muzealnej Piotr Gliński.

Ocecił, że „to naprawdę było wielkie zamierzenie”. „Stan tego budynku był bardzo opłakany i było też trudno wymyśleć funkcję, która by wszystkich łączyła, która by była przez wszystkich akceptowana i możliwa do zrealizowana. To zostało zrealizowane” – podkreślił minister kultury. Wicepremier zaznaczył, że w Polsce powstają równoległe dwa inne muzea, także poświęcone Kresom.

Minister Gliński przypomniał, że w Polsce podobne instytucje zaczęły powstawać niedawno. Należy do nich m.in. Muzeum Sybiru w Białymstoku, które powstało dzięki inicjatywie i współpracy państwa polskiego z lokalnym samorządem.

– Nie było Muzeum Żołnierzy Wyklętych, nie było także wielu innych muzeów, jak chociażby Muzeum Obławy Augustowskiej, a takie też powstaje przecież w Augustowie – wyliczał minister dodając, że dwa inne muzea Kresów powstają: w Lublinie, gdzie resort kultury zakupił Pałac Lubomirskich na ten cel i planuje otworzyć nową placówkę za dwa lata, a także w Brzegu, tam gdzie wielu Kresowiaków zostało wywiezionych na Dolny Śląsk do Opolszczyzny.

Piotr Gliński wskazał, że „łącznie w ostatnim czasie powstało ponad 300 instytucji muzealnych – nowych, często współprowadzeń, różnych rozwiązań administracyjno-prawnych, żeby można było te poważne instytucje muzealne budować”.

Według wicepremiera w okresie 7 ostatnich lat państwo polskie zbudowało „6 tys. 272 poważnych instytucji w obszarze kultury”. -Tyle inicjatyw udało nam się zmaterializować, albo są one w tej chwili realizowane. Muzea to jest tylko część, ale mamy bardzo wiele także osiągnięć w tym obszarze. Bardzo za to dziękuję wszystkim Polakom, bo to naród polski zdecydował o pewnych kierunkach rozwojowych i dzięki temu budżet mojego resortu został zwiększony o ponad 100 proc. – zwrócił uwagę obecny minister Gliński.

Uroczyste otwarcie dzisiaj Muzeum Kresów Rzeczypospolitej Obojga Narodów w Sejnach powstało na terenie Podominikańskiego Klasztoru.

W okresie międzywojennym w budynkach klasztoru mieściło się Gimnazjum Biskupie im. św. Kazimierza. Potem przyszła wojna, a po niej – jak przypomniał ks. kanonik Zbigniew Bzdak, proboszcz parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Sejnach – to państwo zagarnęło klasztor i przeznaczyło je na własne cele. Była tam szkoła zawodowa, dom kultury czy nawet biblioteka miejska.

– Oddano go parafii w 1989 roku. Klasztor był w opłakanym stanie – zniszczony i zdewastowany z zapadniętym dachem. Uległ on niesamowitej degradacji. Dzięki staraniom ówczesnego proboszcza i grupy zapaleńców dało się uporządkować go tak, żeby można było do niego wejść. Dzięki dotacji państwowej naprawiono dach i przez wiele lat dbaliśmy o to, żeby ten obiekt był udostępniony, zachowany na tyle, żeby można było do niego wejść i – na ile to możliwe – zwiedzać, ale ciągle był zamysł, co dalej zrobić, skąd znaleźć środki na to, żeby odrestaurować godny swojej historii klasztor – Muzeum Kresów Rzeczypospolitej Obojga Narodów powstało za środki z budżetu państwa, ale swój udział w inwestycji miał także instytut kościelny.

– Udało się nam zdobyć dofinansowanie na remont naszego klasztoru i utworzenie Muzeum Kresów. Pozyskaliśmy na ten cel 17 mln i dołożyliśmy 3 mln wkładu własnego, na co wzięliśmy kredyt z banku. Obecnie staraliśmy się o pozyskanie większych środków z uwagi na sytuację związaną z pandemią, a później wojną. W tej chwili koszt inwestycji wynosi 23 mln złotych, w tym 15 proc. wkładu własnego parafii – zaznaczył proboszcz parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Sejnach.